

Sprawozdanie

komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wniosku posła Bobczyńskiego o zmianę §. 9. ustępów 7. i 8. ustawy krajowej z dnia 25. czerwca 1873 roku (Nr. 255. Dz. u. kraj.)

Wysoki Sejmie!

Posel Konstanty Bobczyński i towarzysze złożyli na poprzedniej sesyi sejmowej do laski marszałkowskiej wniosek o zmianę §. 9. ustępów 7. i 8. ustawy krajowej z dnia 25. czerwca 1873 roku (Dz. u. kraj. Nr. 255.)

Żądana przez wnioskodawcę zmiana a raczej uzupełnienie następu 7-go §. 9. powołanej ustawy polega na tem, aby Rady szkolne okręgowe uprawnione były do układania preliminarzy potrzeb szkolnych w razie, gdyby Rada szkolna miejscowa preliminarza na rok następny najdalej do 15. października poprzedzającego roku nie ułożyła i Radzie szkolnej okręgowej nie przedłożyła.

Wniosek ten dąży zatem do zastąpienia przepisem ustawy i do zmiany §. 20. Instrukcyi dla Rad szkolnych miejscowych z dnia 5. sierpnia 1874 roku L. 6.110 (Dz. u. kraj. Nr. 42), wedle którego preliminarze szkolne przedkładane być winny Radzie szkolnej okręgowej do końca maja każdego roku.

Zmiana zaś ustępu 8-go §. 9. powołanej ustawy polegać ma na tem, aby wszelkie dodatki do podatków na miejscowe fundusze szkolne, oraz wszelkie datki dobrowolne na ten cel były rozkładane i ściągane przez c. k. Urzędy podatkowe i wypłacane wprost przewodniczącym Rad szkolnych miejscowych.

Uchwałą z dnia 22. listopada 1890 roku polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał wniosek posła Bobczyńskiego i zdał o nim sprawę na najbliższej sesyi sejmowej, a w razie uznanej potrzeby, przedłożył Wysokiemu Sejmowi projekt zmiany ustawy z dnia 23. czerwca 1873 (Dz. u. kraj. Nr. 255).

W przedłożonem obecnie sprawozdaniu wnosi Wydział krajowy przejście do porządku dziennego nad wnioskiem posła Bobczyńskiego. Komisya szkolna, zgadzając się z Wydziałem krajowym w tem, iż obowiązująca ustawa nie wymaga zmiany, nie sądzi jednak, aby nad sprawą poruszoną we wniosku posła Bobczyńskiego wypadało przechodzić do porządku dziennego.

Zmiany ustępu 7-go §. 9. ustawy z dnia 25. czerwca 1873 roku w tym kierunku, aby Rada szkolna okręgowa była uprawnioną do ułożenia preliminarza potrzeb szkolnych za Radę szkolną miejscową w razie, gdyby ta ostatnia zaniedbała przedłożenia takowego we właściwym czasie, nie uważa komisya szkolna za potrzebną wobec postanowienia artykułu 21. ustawy krajowej z dnia 2. maja 1873 (Dz. u. kraj. Nr. 250), wedle którego Rada szkolna okręgowa może

czynności wymienione w artykule 20. tejże ustawy, (a w nich mieści się także układanie preliminarzy szkolnych), odjąć Radzie szkolnej miejscowej i załatwić takowe z własnego ramienia. Gdy więc to, czego się domaga poseł Bobczyński w pierwszym ustępie swego wniosku, już w obowiązującej ustawie jest przewidzianem, przeto nie zachodzi potrzeba ponownego unormowania tej kwestyi przez zmianę ustępu 7-go §. 9. ustawy krajowej z 25. czerwca 1873 roku.

Również nie zachodzi potrzeba zmiany istniejących w tym przedmiocie rozporządzeń władzy wykonawczej, wobec tego, iż sposób wykonania przepisów artykułu 21. ustawy z dnia 2. maja 1873 roku określonym jest zgodnie z ustawą w §§. 18. 19. 20. i 21. Instrukcyi dla Rad szkolnych miejscowych, a nadto wedle odezwy Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 4. lutego 1892 roku do L. 130/pr. c. k. Rada szkolna krajowa, z powodu podniesienia tej sprawy, przypomniała Radom szkolnym okręgowym, aby skuteczniej czuwały nad czynnościami Rad szkolnych miejscowych i w razie potrzeby zastosowywały postanowienie artykułu 21. ustawy z dnia 2. maja 1873 roku.

Pozostałaby więc jeszcze tylko poruszona we wniosku posła Bobczyńskiego kwestya zmiany terminu przedkładania preliminarzy szkolnych, która to kwestya w sprawozdaniu Wydziału krajowego została pominięta.

Oznaczenie jednak terminu przedkładania preliminarzy szkolnych nie wymaga zmiany ustawy, gdyż termin ten ustanowionym jest nie w ustawie lecz w instrukcyi dla rad szkolnych miejscowych (§. 20), może być zatem zmienionym drogą rozporządzenia.

§. 20. wzmiankowanej instrukcyi stanowi, że preliminarz szkolny przedłożonym być ma Radzie szkolnej okręgowej najdalej po koniecu maja każdego roku, poseł Bobczyński domaga się zaś, aby terminem przedkładania preliminarza na rok następny był dzień 15. października poprzedniego roku. Wniosek powyższy dąży więc do tego, aby nie rok szkolny rozpoczynający się z 1. września, lecz rok kalendarzowy był podstawą do rozkładania i ściągania dodatków na potrzeby szkolne i ma na celu wczesne uzyskanie funduszków na pokrycie tych potrzeb. Zmiana ta miałaby na celu umożliwienie wprowadzenia w życie sposobu pobierania dodatków szkolnych określonego w drugiej części wniosku posła Bobczyńskiego. Urzędy podatkowe bowiem mając sobie przed końcem poprzedniego roku udzielone preliminarze szkolne wraz z rozkładem kwot przypadających na strony konkurujące (gminę i obszar dworski) mogłyby już od 1-go kwartału każdego roku przypisywać i ściągać dodatki na potrzeby szkolne następnego roku szkolnego, podczas gdy przy obecnie obowiązującym terminie potrzebne na wydatki szkolne fundusze nie wpływałyby we właściwej porze, co Wydział krajowy na podstawie opinii c. k. Rady szkolnej krajowej jako jeden z powodów przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem posła Bobczyńskiego przytacza. Zarówno komisya szkolna w sprawozdaniu swem z dnia 17. listopada 1890 roku L. 1.149/1890 jak i Rady szkolne okręgowe w opiniach przedłożonych c. k. Radzie szkolnej krajowej wyraziły zdanie, że następstwem zmiany §. 9. ustępu 8. ustawy z 25. czerwca 1873 r. w myśl wniosku posła Bobczyńskiego musiałoby być utworzenie funduszu, z któregooby udzielano zaliczek tym gminom, które nie są w stanie płacić podatków w terminie przepisany. Otóż przez zmianę instrukcyi co do terminu przedkładania preliminarzy szkolnych na rok następny w październiku roku poprzedniego, możnaby właśnie zapobiedz niekorzyściom połączonym ze spóźnionem wpływaniem dodatków i nie byłoby potrzeby tworzenia osobnego funduszu dla udzielania zaliczek na niecierpiące zwłoki potrzeby szkolne.

Przeciw powyższej zmianie terminu przedkładania preliminarzy i nałożenia dodatków szkolnych z początkiem roku kalendarzowego, zarzucićby można, iż w czasie przejściowym t. j. przy pierwszej zmianie tego terminu strony konkurujące w jednym czasie t. j. od początku roku kalendarzowego do końca roku szkolnego zapłacić będą musiały dwa razy dodatki szkolne. Okoliczność ta nie powinna być przeszkodą do przyjęcia proponowanej zmiany w obec korzyści, jakie prawidłowej administracyi szkolnej przyniesie zabezpieczenie na przyszłość wpływaniem we właściwej porze funduszków niezbędnych na pokrycie potrzeb szkolnych.

Co do drugiej części wniosku posła Bobczyńskiego, dotyczącej przelania na urzędy podatkowe rozkładu i ściągania dodatków na potrzeby szkolne, czego domagają się również petycyje 26 Wydziałów powiatowych, komisya szkolna jest zdania, że dla osiągnięcia powyższego celu, nie potrzeba zmieniać 8. ustępu §. 9. ustawy z dnia 25. czerwca 1873 roku. Powyższy przepis ustawy postanawia bowiem, że miejscowa Rada szkolna winna rozkładać wydatki szkolne na strony konkurujące do utrzymania szkoły i nauczyciela, t. j. na gminy i obszary dworskie (art. 18. i 24. ustawy kraj. z 2. maja 1873 r. Dz. u. kraj. Nr. 255) czyli oznaczać kwoty, w jakich gmina i obszar dworski przyczyniać się ma do wydatków szkolnych. Tej atrybucyi odjąć Radom szkolnym miejscowym nie można, gdyż przez to zrobiliby się wyłom w zasadach organizacyi i zakresu działania władz szkolnych.

Wnioskodawca nie miał też nawet tego zamiaru, że stylizacyi bowiem jego wniosku i uzasadnienia w przemówieniu z dnia 6. listopada 1890 r. okazuje się, iż chodziło mu nie o rozkładanie dodatków na powyższe strony konkurujące t. j. gminę i obszar dworski, lecz „na pojedynczych członków gminy, względnie obszaru dworskiego“. Według powyższej stylizacyi wniosku miałyby więc być uchylonym przepis o rozkładaniu opłat szkolnych na gminy i obszary dworskie, a w miejsce jego wstąpić przepis dotyczący innego przedmiotu t. j. rozkładania dodatków do podatków na pojedynczych kontrybuentów t. j. członków gminy względnie obszaru dworskiego. Tego zaś rodzaju zmiana ustawy oczywiście jest niemożliwą.

Sposób rozkładania i ściągania dodatków na potrzeby szkolne nie jest wcale oznaczonym w ustawie z dnia 25. czerwca 1873 r. lecz w artykule 18. ustawy krajowej z 2. maja 1873 r. Nr. 255 Dz. u. kraj. w ustawie gminnej i w instrukcyi dla Rad szkolnych miejscowych. Artykuł 18. ustawy krajowej z d. 2. maja 1873 stanowi, że dodatki pieniężne od gminy pokrywane być mają w taki sam sposób, w jaki się pokrywają inne wydatki pieniężne na gminie ciężące. Wydatki takie mają być w myśl §. 77. ustawy gminnej pokrywane przez dodatki do podatków, dodatki zaś te winny być w myśl §. 87. tejże ustawy pobierane przez te same organa i ściągane za pomocą tych samych środków, co podatki. Kwestya rozkładania i ściągania opłat szkolnych od pojedynczych kontrybuentów w gminie jest więc powyższymi przepisami ustawy w myśl zasadniczej tendencyi wniosku posła Bobczyńskiego rozstrzygnięta i nie wymaga żadnej zmiany ustawodawczej. Inaczej się rzecz ma z przepisami wykonawczymi, które stoją poniekąd w sprzeczności z powołanymi wyżej przepisami ustawy.

W myśl postanowień §§. 12. 15. 16. i 21. instrukcyi dla miejscowych Rad szkolnych z dnia 5. sierpnia 1874 r. L. 6110 (Dz. u. kraj. Nr. 42 z roku 1875), winna Rada szkolna udzielać zatwierdzonego preliminarza szkolnego stronom do utrzymania szkoły obowiązany, a w szczególności Zwierzchności gminnej celem zamieszczenia dodatków pieniężnych na szkołę w osobnym dziale budżetu gminnego (§. 21.), ściągać takowe od obszarów dworskich i zarządzić ich ściągnięcie przez Zwierzchność gminną od stron do związku gminnego należących (§. 12). Ściągnięte i odebrane w ten sposób dodatki, o ile dotyczą działu I-go preliminarza t. j. dodatków na utrzymanie nauczycieli, odsyłać winna Rada szkolna miejscowa do urzędu podatkowego, o ile zaś takowe dotyczą działu II. t. j. dodatków na utrzymanie szkoły, rozporządza nimi Rada szkolna miejscowa samodzielnie, przyczem w §. 15. instrukcyi wyraźnie jest zastrzeżonem, że pobieraniem i wypłatą funduszków przeznaczonych na utrzymanie szkoły nie mają się zajmować urzędy podatkowe.

Jest rzeczą notoryczną, że powyższy sposób rozkładania dodatków szkolnych na pojedynczych kontrybuentów w gminie i ściąganie ich przez Zwierzchność gminne połączonym jest z wielu nie dogodnościami i nie zabezpiecza należytego wpływania funduszków przeznaczonych na potrzeby szkolne. Pomijając nawet wypadki, w których ściągnięte na cele szkolne dodatki, bądź zupełnie przepadają, bądź też na inne cele w gminie bywają używane, powszechne są zażalenia na niewłaściwości i nadużycia przy rozkładaniu tych dodatków na poszczególnych kontrybuentów, oraz na nieregularne wpływanie dodatków do funduszków szkolnych miejscowych.

Zażalenia te znalazły wyraz w petycjach 26 Reprezentacyj wniesionych do Wysokiego Sejmu, bądź na skutek inicjatywy Wydziału powiatowego w Husiatynie, bądź w poparciu wniosku posła Bobczyńskiego.

W przedłożonem Wysokiemu Sejmowi sprawozdaniu z dnia 17. listopada 1890 r. uznała też komisya szkolna, że rozkładanie i ściąganie dodatków szkolnych przez Urzędy podatkowe byłyby korzystne.

Przeciwko przydzieleniu Urzędom podatkowym tych czynności oświadczyła się jednak c. k. krajowa Dyrekcya skarbu, a to najprzód dlatego, że zmiana ta spowodowałaby wedle jej zdania znaczne powiększenia czynności tychże urzędów, co by wywołać musiało potrzebę pomnożenia personelu urzędniczego, następnie zaś dlatego, że osobne ściąganie i wypłacanie dodatków na potrzeby szkolne nie byłoby możliwem, gdyż przy poborze podatków każda zapłata mnsi być rozdzieloną stosunkowo na podatek państwowy i wszelkie inne dodatki.

Powyższe względy nie są jednak, zdaniem komisji szkolnej, tak decydującymi, aby stać mogły na przeszkodzie przeprowadzeniu zmiany, której potrzeba powszechnie jest odczuwaną i która uchylić może obecnie istniejące niedogodności i nadużycia.

Skoro bowiem urzędy podatkowe, już obecnie prócz podatków rządowych ściągają także wszystkie dodatki krajowe, indemnizacyjne, szkolne (na fundusz okręgowy) i gminne, obliczając takowe wedle pewnego procentu podatków rządowych, przeto osobne obliczenie i ściągnięcie jeszcze jednego więcej dodatku, nie może być uważane za tak wielkie obciążenie tych urzędów, aby takowe wymagało zwiększenia personelu urzędniczego, zwłaszcza jeżeli się zważy, iż liczba urzędów podatkowych jest obecnie powiększoną, a w niedługim czasie znajdować się mają urzędy podatkowe w każdej siedzibie Sądu powiatowego.

Drugi podniesiony przez c. k. krajową Dyrekcję Skarbu zarzut spadnie sam przez się, skoro się nie będzie żądać innego sposobu postępowania przy rozkładaniu i ściąganiu dodatków szkolnych jak ten, który w myśl obowiązujących przepisów przy wszystkich innych podatkach jest stosowanym.

Sposób postępowania zaś byłby ten, iż urząd podatkowy na podstawie udzielonego sobie przez Radę szkolną miejscową wykazu kwot, przypadających od gmin i obszaru dworskiego na potrzeby szkolne i płacę nauczyciela, obliczyłby procentowo dodatki do podatków na powyższe cele przypadające, takowe każdemu kontrybuentowi w gminie i na obszarze dworskim przypisał i przy płaceniu podatków od każdego ściągnął.

Ze ściągniętych w ten sposób podatków, wypłacałby następnie urząd podatkowy we właściwych terminach kwoty przeznaczone na potrzeby szkolne przewodniczącym Rad szkolnych miejscowych.

Zaznaczyć w tem miejscu należy, że praktykowane w niektórych powiatach ściąganie dodatków szkolnych przez urzędy podatkowe łącznie z dodatkami gminnymi, jest wprawdzie lepszem od ściągania przez Zwierzchność gminną, nie uchyla jednak istniejących niedogodności, gdyż sprowadza pomięszanie funduszków, na potrzeby szkolne przeznaczonych, z funduszami gminnymi i nie kładzie tamy nadużyciom, które zmianę obecnego stanu rzeczy czynią naglącą.

Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu przeciw ściąganiu dodatków szkolnych przez urzędy podatkowe zarzut, że wskutek płacenia tych dodatków razem z podatkami i wskutek powolnego toku egzekucyi podatkowej, szkoły mogłyby nie otrzymać w porę potrzebnych funduszków. Zarzutu tego nie można jednak uznać za stanowczy, jeżeli się zważy, że środki egzekucyjne, którymi rozporządza naczelnik gminy, są o wiele mniej skuteczne od środków egzekucyi podatkowej i że w każdym razie korzystniejszym będzie nawet spóźnione, ale pewne wpływianie dodatków jak zupełnie niewpływanie ich do funduszu szkolnego, co przy obecnym sposobie poboru niejednokrotnie się wydarza.

Wobec tego, iż przy obecnem ściąganiu dodatków szkolnych przez Zwierzchności gminne regularne wpływianie funduszków wcale nie jest zapewnionem, nie należy zdaniem komisji szkolnej obawiać się zmiany na gorsze przy pobieraniu tych dodatków przez urzędy podatkowe. Gdyby jednak nawet przez zamierzoną zmianę fundusze na cele szkolne rzeczywiście później miały wpływać, to następstwem tym zaradzi proponowana zmiana terminu przedkładania preliminarzy szkolnych, wskutek której dodatki szkolne już od dnia 1. stycznia na rok szkolny rozpoczynający się dnia 1. września byłyby przypisywane i z końcem każdego kwartału uiszczane.

Gdy więc przejęcie przez Urzędy podatkowe rozkładania i ściągania dodatków do podatków na cele szkolne, określone w artykułach 18. i 24. ustawy z dnia 2. maja 1873 roku (Dz. u. kraj. Nr. 250), odpowiada naglącej potrzebie, a osiągnięcie tego celu nie wymaga zmiany ustawy, lecz przeprowadzonym być może w drodze rozporządzenia, przeto komisya szkolna w załatwieniu wniosku posła Bobczyńskiego i wymienionych poniżej petycyj wnosi,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przystąpił do zmiany, względnie uzupełnienia instrukcyi dla miejscowych i okręgowych Rad szkolnych z dnia 3. sierpnia 1874 roku L. 6.110 (Dz. u. kraj. Nr. 42 z roku 1875) oraz instrukcyi dla c. k. Urzędów podatkowych z dnia 20. lipca 1875 roku w tym kierunku, aby 1. miejscowe Rady szkolne obowiązane były przedkładać Radom szkolnym okręgowym preliminarze szkolne na następny rok szkolny najdalej do 15. października poprzedzającego roku: 2. rozkładanie na poszczególnych kontrybuentów w gminach i na obszarach dworskich dodatków do podatków, określonych w artykułach 18. i 24. ustawy krajowej z dnia 2. maja 1873 (Dz. u. kraj. Nr. 250) przekazane zostało c. k. Urzędowi podatkowemu w ten sposób, aby te Urzędy rzeczony dodatki do podatków osobno zarachowywały i z podatkami rządowymi ścięgały, ściągawszy zaś takowe, wypłacały fundusze przeznaczone na potrzeby szkolne w myśl artykułu 24. ustawy krajowej z 2. maja 1873 roku za nieostemplowanymi kwitami przewodniczącym Rad szkolnych miejscowych.

Niniejszą uchwałą załatwia się zarazem petycya Wydziałów Rad powiatowych w Hsianynie, Brodach, Ropezycach, Brzozowie, Limanowy, Jarosławiu, Stanisławowie, Wadowicach, Drohobyczu, Białej, Bochni, Złoczowie, Bóhrce, Żółkwi, Mościskach, Mielcu, Cieszanowie, Samborze, Kossowie, Nadwórnej, Kołomyi, Krośnie, Chrzanowie, Łańcucie, Sanoku i Zbarażu, petycya Rady szkolnej miejscowej w Hłudnie i gminy Chyrów, dotyczące tego przedmiotu.

Lwów dnia 25. marca 1892.

Przewodniczący :

Czartoryski w. r.

Sprawozdawca :

Paszkowski w. r.

